

ŻNIWO WIELKIE, ALE ROBOTNIKÓW MAŁO

EWANGELIA WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA (MT 9, 36 – 10, 8)

³⁶ Jezus, widząc tłumy, litował się nad nimi, bo byli znęcani i porzuceni, jak owce niemające pasterza. ³⁷ Wtedy rzekł do swych uczniów: «Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. ³⁸ Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo».

¹ Wtedy przywołał do siebie dwunastu swoich uczniów i udzielił im władzy nad duchami nieczystymi, aby je wypędzali i leczyli wszystkie choroby i wszelkie słabości. ² A oto imiona dwunastu apostołów: pierwszy – Szymon, zwany Piotrem, i brat jego Andrzej, potem Jakub, syn Zebedeusza, i brat jego Jan, ³ Filip i Bartłomiej, Tomasz i celnik Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Tadeusz, ⁴ Szymon Gorliwy i Judasz Iskariota, ten, który Go zdradził. ⁵ Tych to Dwunastu wysłał Jezus i dał im takie wskazania: «Nie idźcie do pogan i nie wstępujcie do żadnego miasta samarytańskiego. ⁶ Idźcie raczej do owiec, które poginęły z domu Izraela. ⁷ Idźcie i głosście: Bliskie już jest królestwo niebieskie. ⁸ Uzdrawiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy. Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie».

KOMENTARZ

Jezus, widząc tłumy, litował się nad nimi, bo byli znęcani i porzuceni, jak owce niemające pasterza (Mt 9, 36)

W Izraelu uważano, że bez Mojżesza (Lb 27, 17) lub króla (1 Krl 22, 17; 2 Krm 18, 16) Izrael jest „bez pasterza” (tzn. władcy). Gdy Izrael był pozbawiony wiernych pasterzy (przywódców religijnych), sam Bóg stawał się jego pasterzem (Ez 34, 11-16). Posługa pasterza polegała na karmieniu, leczeniu i ratowaniu zgubionych owiec (zob. Ez 34, 2-6). Słowa Jezusa oznaczają więc, że ludzie aktualnie piastujący funkcje pasterzy Izraela (jego przywódcy) nie spełniali swojego zadania. Ten tekst należy także rozumieć, że Izrael oczekuje prawdziwego pasterza – Mesjasza. Pod koniec tej Ewangelii Jezus sam siebie przedstawi jako pasterza, który oddzieli owce od kozłów (zob. Mt 25, 31-46). Jeszcze później powie On o uderzeniu w pasterza wskutek czego owce się rozproszą na pewien czas.

Odpowiedzią Jezusa na zaistniałą sytuację będzie współczucie, miłosierdzie i podjęcie odpowiedniego działania dla dobra owiec.

Wtedy rzekł do swych uczniów: «Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało (Mt 9, 37-38)

Wzmianka o żniwie może się kojarzyć z obrazem Bożego sądu na końcu czasów (por. Iz 27, 12; Mt 13, 30; Mk 4, 29). Tutaj jednak symbolika żniwa dotyczy pracy misyjnej dla królestwa Bożego. Apostołowie i inni głosiciele Ewangelii stają się żniwiarzami. Głoszenie Dobrej Nowiny i proklamowanie nadejścia królestwa Bożego stanowi część wydarzeń tworzących eschatologiczny koniec.

Ale robotników mało: Taki stan jest permanentny i oczywisty, bowiem praca duszpasterska jest ciężka, nawet często wyczerpująca fizycznie i wymagająca poświęcenia swojego życia.

Dlatego Jezus kieruje prośbę zarówno do uczniów, jak i do całej wspólnoty – *Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo* – wzywając do modlitwy, aby nie zabrakło tych, którzy będą pracowali na niwie Pańskiej. Jedynie wspólnota, która wzmacnia swoją wiarę mocą modlitwy, potrafi przyjąć i wydać z siebie więcej duszpasterzy.

Wtedy przywołał do siebie dwunastu swoich uczniów i udzielił im władzy nad duchami nieczystymi, aby je wypędzali i leczyli wszystkie choroby i wszelkie słabości. A oto imiona dwunastu apostołów: pierwszy – Szymon, zwany Piotrem, i brat jego Andrzej, potem Jakub, syn Zebedeusza, i brat jego Jan, Filip i Bartłomiej, Tomasz i celnik Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Tadeusz, Szymon Gorliwy i Judasz Iskariota, ten, który Go zdradził (Mt 10, 1-4)

Ten fragment rozpoczyna tzw. „Mowę Misyjną” skierowaną przez Jezusa do wybranych przez Niego Apostołów. On sam wybiera Dwunastu spośród swoich uczniów, aby w ten sposób odpowiedzieć na potrzeby ludu. Liczba dwanaście jest symboliczna, gdyż odnosi się do dwunastu pokoleń Izraela.

Określenie „apostoł” (gr. *apostolos*) oznacza kogoś, kto jest „posłany”, tzn. występuje w imieniu posyłającego – w tym wypadku samego Jezusa. Dwunastu Apostołów staje się duchowymi ojcami kształtującego się ludu Bożego. Otrzymują oni uczestnictwo we władzy Jezusa poprzez wypędzanie złych duchów i uzdrawianie i w ten sposób przedłużą działalność Jezusa po Jego wniebowstąpieniu. To przekazanie przez Jezusa uprawnień wybranym uczniom trwa nadal i służy misji Kościoła – władza nadana przez Jezusa jest realizowana także i w naszych czasach.

Tych to Dwunastu wysłał Jezus i dał im takie wskazania: «Nie idźcie do pogan i nie wступujcie do żadnego miasta samarytańskiego. Idźcie raczej do owiec, które poginęły z domu Izraela (Mt 10, 5-6)

Po przekazaniu Apostołom odpowiednich uprawnień Jezus wysła ich w drogę. Jezus otrzymał posłannictwo od Ojca (zob. Mt 10, 40) i przekazuje je Dwunastu. Zakaz dotyczący pogan i Samarytan można różnie rozumieć: 1) Apostołowie mieli najpierw skierować swoje kroki do „owiec, które poginęły z domu Izraela”, a dopiero później mieli głosić Ewangelię wśród pogan; 2) określenie „Izrael” może w tym miejscu wskazywać na „prawdziwego Izraela”, czyli Kościół. Wydarzenia opisane w Dziejach Apostolskich wyraźnie pokażą, że poza niezbyt liczną grupą nawróconych Żydów (tzw. judeochrześcijan), pozostali odrzucili naukę i zbawienie przyniesione przez Jezusa. Głosiciele Ewangelii skierowali zatem swoje kroki do pogan, aby stali się oni uczestnikami nadziei zarezerwowanej pierwotnie dla Izraelitów: „Wtedy Paweł i Barnaba powiedzieli odważnie: «Należało głosić słowo Boże najpierw wam [Żydom]. Skoro jednak odrzucacie je i sami uznajecie się za niegodnych życia wiecznego, zwracamy się do pogan» (Dz 13, 46).

Idźcie i głoscie: Bliskie już jest królestwo niebieskie (Mt 10, 7)

Przedmiotem głoszenia uczniów jest – podobnie jak wcześniej w przypadku Jana Chrzciciela (Mt 3, 2) i samego Jezusa (Mt 4, 17) – bliskość królestwa Bożego. Dzięki zbawieniu dokonанemu przez Jezusa jest ono rzeczywistością zbawczą, powszechną (gr. *katholikos* – powszechny), tzn. ogarniającą cały świat i obecną już w teraźniejszości.

Uzdrowiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy. Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie» (Mt 10, 8)

Uzdrawianie (cuda czynione w imię Jezusa) i głoszenie pozostają w łączności ze sobą. Znaki nadprzyrodzone potwierdzają bliskość królestwa Bożego i są dowodem władzy udzielonej Apostołom przez Jezusa. Jednocześnie działalność uczniów przedstawia się jako kontynuacja działalności Jezusa. Cztery przejawy tej działalności: uzdrawianie chorych, wskrzeszanie umarłych, oczyszczanie trędowatych i wypędzanie złych duchów opisuje zarówno św. Mateusz w swojej Ewangelii, jak i pozostali Ewangelisci.

Słowa Jezusa – *Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie* – podkreślają, że moc czynienia cudów otrzymana od Jezusa nie została osiągnięta ludzkimi środkami i nie podlega zapłacie: Królestwo Boże jest darem samego Boga dla tych, którzy je przyjmą całym sercem. Zarazem, jak przypomina św. Paweł Apostoł, wierni powinni pamiętać o potrzebach tych, którzy się o nich troszczą: „Godzien jest robotnik zapłaty swojej (1 Tm 5, 18). Taka postawa jest oznaką zawierzenia się Opatrzności Boga, który troszczy się wszystko, co jest dla nas konieczne (Mt 6, 25-34).

MEDYTACJA

Jezus, jak opisuje św. Mateusz w Ewangelii tworzy wspólnotę swoich uczniów. Nie jest to grupa anonimowych słuchaczy, lecz są to Apostołowie wymienieni z imienia, którzy przejdą formację w szkole Mistrza z Nazaretu, aby potem móc głosić Dobrą Nowinę o Zbawieniu. Wspólnota założona przez Jezusa nie ma cech sekty. Grupa nie jest hermetyczna, nie ma żadnych znamion tajemniczości. Jest to wspólnota posłanych, którzy mają głosić światu zbawienie.

Opowiadanie o posłaniu uczniów jest poprzedzone wzmianką, że Jezus litował się nad tłumem, ponieważ „byli znękani i porzuceni, jak owce niemające pasterza”. Zanim jednak następuje powołanie i posłanie Apostołów Zbawiciel zwraca się do ludu, aby modlił się o „robotników na żniwie Pana”. Ten fragment Ewangelii dużo mówi o tym, jak zostaje ukonstytuowany lud Nowego Przymierza. Jest to wspólnota w drodze, która cały czas musi się stawać, potwierdzać przynależność do Jezusa, realizować misję, do której została powołana.

Tej wspólnocie – Kościołowi zostaje zagwarantowane wszystko, co jest potrzebne do realizacji misji – Boża opieka i moc do walki ze złem. Pomimo tego, że Bóg jest wszechmocny i nie potrzebuje pomocy do realizacji swoich celów, to jednak pragnie, aby ludzie gromadzili się w Jego imię, modlili się. W ten sposób człowiek współpracuje z Bogiem i zagłębia się w Jego miłości.

Słowo Boże zachęca nas do zastanowienia się nad powołaniem chrześcijanina, nad powołaniem każdego z nas. Na mocy sakramentu Chrztu jesteśmy posłani, aby „iść i głosić”. Każdy powinien zdawać sobie sprawę z niezwykłego charakteru tej, jakże szczególnej misji. Jest to misja w służbie Chrystusa i Kościoła.